

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 25.11 Dzień Powszedni REL.BŁ. FRANCISZKA SIEDLIKA

16⁰⁰ 1)+ Bogusława Dulębę(5r. śm)- zam. żona z dziećmi

2) Bogusławę Znój – rodzina brata Jurka

16³⁰ 1) + Agnieszkę, Antoninę, Franciszkę Stachurów

2)+ Józefa Zalesnego- od sąsiadów Cudzików

Wtorek 26.11 Dzień Powszedni

16⁰⁰ 1) + Jerzego Grudnia – z int. syna Łukasza z rodziną

2)+ Rafała Taracha- od rodziny Nowaków

16³⁰ 1)+ Tadeusza Więckowskiego- z int. rodziny Brelów

2) + Mateusza Machulskiego- z int. siostry Magdaleny z rodziną

Środa 27.11 Dzień Powszedni

16⁰⁰ 1) + Franciszkę Kutę- z int. syna

2)+Tadeusza Mazura – zam. siostra Barbara

16³⁰ 1)+ Henryka, Wiktorię, Romana, Józefa Zawadzkich

2)+ Józefa Zalesnego- od szwagierki Genowefy Wiejas z dziećmi i wnukami

Czwartek 28.11 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Mariusza Kurtka(3r. śm.)

16³⁰ + Julię i Zenona Król

Piątek 29.11 Dzień Powszedni

16⁰⁰ 1)+ Mariannę Litwin (1r. śm)

2)+ Józefa Zalesnego- od dyr. prac. Zespołu Szkół nr.2 w Kielcach

16³⁰ 1)+ Katarzynę, Stanisława, Jana, Franciszka Pasków

2) +Rafała Taracha- zam. rodzina Plechów .

Sobota 30.11 Dzień Powszedni

16⁰⁰ +Andrzeja Czarneckiego – z int. rodziców

16³⁰ W 2r. urodzin Dominika z prośbą o Boże bł., opiekę Matki Bożej i dary Ducha Świętego z int. rodziców

Niedziela 01.12I Niedziela Adwentu

8⁰⁰ + Czesława(w r.śm.) i Józefa Piotrowskich

10⁰⁰ + Józefa, Stefanię, Władysława Gawiorów- zam. rodzina

12⁰⁰ + Mariannę Brzoza i zmarłych z rodziny

16⁰⁰ za Parafię

✠ W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy śp. Helenę Kutę z Brzeziny, która odeszła do domu Ojca. Niech odpoczywa w pokoju ✠

Extra...

✕ 25.11 - Dzień Kolejarza

Parafia pw. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica
parafia.brzeziny.org.pl e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com
nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy
08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS



Uroczystość Jezusa Chrystusa

Króla Wszechświata

24 listopada 2019 r. Nr 51 (574)

Słowo Boże na dziś...

Czytania: 2 Sm 5, 1-3 /

Kol 1, 12-20

Ewangelia: Łk 23, 35-43

Gdy ukrzyżowano Jezusa, lud stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem». Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: «Jeśli Ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie». Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «To jest Król żydowski». Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: «Czyż Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił». I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju».



Kazanie espresso...

„Jakże inaczej rozumieci słowo „wybawienie” złoczyńca i Jezus. Złoczyńca domagał się wybawienia od gwoździ krzyża, od nadchodzącej śmierci. Jezus go wybawiał, ale nie od gwoździ i nie od śmierci, lecz od piekła. Trzeba wiedzieć, jakiego wybawienia u Jezusa szukamy.” /ks. E. Staniek/

„Nie rozpaczaj: jeden z łotrów został zbawiony. Nie pozwalaj sobie: jeden z łotrów został potępiony”

A w parafii...

• Zapraszamy chętne osoby do śpiewania w chórze kościelnym naszej Parafii. Pamiętajmy „Kto śpiewa ten dwa razy się modli”. Próby odbywają się w środy na świetlicy wiejskiej, o godz. 17.00. Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie się do Organisty Łukasza Olaszaka.

• W poniedziałek Msze Święte z ucałowaniem relikwii Bł. Franciszki Siedliskiej.

• Dziś przeżywamy w Kościele Uroczystość Chrystusa Króla jest to jednocześnie koniec roku liturgicznego. Podziękujmy Panu Bogu w tym czasie za miniony rok. Za jego wszystkie wydarzenia dobre i złe.

• Za tydzień pierwsza niedziela adwentu, okresu który przygotowuje nas do Świąt Bożego narodzenia. Wykorzystajmy go w pełni by przybycie Boga nas nie zaskoczyło.

• Koniec roku liturgicznego oznacza dla nas również, że zamykamy 11 rok wydawania naszego pisma. Dziękujemy wam drodzy czytelnicy, że od tylu lat tworzymy treść po którą macie ochotę sięgnąć ręką by zabrać do domu i przeczytać. W następnym roku wydawania SANCTUSapostaramy się nadal przygotowywać treści które mamy nadzieję będą ciekawe i wartościowe. Dziękujemy i zapraszamy do lektury.

W poszukiwaniu...

W 1930 roku rodzina Migliori przekazała swój Pałac w Rzymie dla Kościoła. W ostatnich latach budynek popadał w ruinę. Papież Franciszek kiedy dowiedział się o pustostanie kazał go odremontować tak by zaszokował pięknem i oddać na noclegownię dla bezdomnych pieczę nad tym powierzył swojemu jałmużnikowi kard. Krajewskiemu. Znalaziono bezdomnych fachowców którzy zajęli się remontem. Miejsce w wyremontowanym pałacu znajdzie 50 mężczyzn i 15 kobiet. Dlaczego o tym wspominam? Ponieważ budynek ma jeszcze jedną cechę. Wykończony jest na najwyższym poziomie niczym pałac. Meble dla przygotowywanej noclegowni podarował hotel Hilton. Meble spełniają standardy 5 gwiazdkowych hoteli. Dlaczego właśnie z takim przepychem przygotowano noclegownię? Ponieważ Papież Franciszek powiedział, że chce by ta noclegownia „Zaszokowała pięknem, tak jak syn marnotrawny został zaszokowany tym, że ojciec na niego czekał i dał mu wszystko co najlepsze.” Mówi się, że jedną z twarzy biedy jest pogarda innych. Nie dość, że ktoś ma niewiele to jeszcze inni nim gardzą. Np. jeśli ktoś jest jakoś niezbyt nowocześnie ubrany często bywa pogardzany w kontaktach z drugim człowiekiem... Możemy zapytać samych siebie co my dawaliśmy innym? Czy to było to co chcielibyśmy dostać? Czy może to co nas już nie interesowało? Czy to co daliśmy wymagało od nas trudu czy może było wręcz ulgą? /KK/

Z Watykańskiej Ziemi...

„Dla Francesca wiara jest jak towarzysz w drodze. Francesco wędruje w prosty sposób, z miłością i wiarą. Tego też życzy wszystkim innym. Wędrowanie z nadzieją bierze się z życia wiarą podtrzymywaną modlitwą i powierzeniem się Panu. Kiedy masz nadzieję w Panu, a twoje życie naznaczone jest nadzieją, oznacza to, że mocno uchwyciłeś się lin. Jesteś zakotwiczony w Panu jesteś bezpieczny. Dokładnie tak pierwsi chrześcijanie przedstawiali nadzieję: jako kotwicę. To mi właśnie przychodzi na myśl, gdy czytam o wizji życia, którą Francesco dzieli się ze swoim wnuczkim Alessiem. Ja zresztą osobiście poznałem Alessia! Gdy zjawił się u mnie na audycji, wraz z innymi dziećmi, spytał mnie: „A ty, papieżu Franciszku, czy ty kochasz Jezusa?”. Pamiętam to bardzo pałace pytanie! To samo pytanie Jezus zadał Piotrowi. I oto teraz to samo pytanie zadaje mi dziecko. Przebiegł mnie wtedy dreszcz. Dziś odpowiedziałbym na to pytanie tak samo jak odpowiedziałem i wtedy: „Nie wiem. Ale wiem, że Jezus mnie kocha – bardzo mnie kocha” Jakże śmiałym powiedziałem, świadom moich ograniczonych zdolności, że kocham Jezusa? On sam wie, czy Go kocham. Wie. Mogę powiedzieć tylko tyle, że nie mam żadnych wątpliwości, co do Jego miłości do mnie. Wydaje mi się, że Francesco, dziadek Alessia, bardzo dobrze zrozumiałby moją odpowiedź.” /Papież Franciszek/

Boży człowiek... -Św. Katarzyna Aleksandryjska(25 listopada)



Według legendy Katarzyna urodziła się w Aleksandrii, stolicy Egiptu, jako córka króla Kustosa. Była osobą nie tylko bardzo zamożną, ale także wykształconą. Słynęła z urody. O jej rękę daremnie ubiegali się najznakomitsi obywatele miasta, bo - jak wiele chrześcijanek - złożyła ślub dozgonnej czystości. Wkrótce wybuchło najdłuższe i najbardziej krwawe w dziejach Kościoła prześladowanie chrześcijan - za panowania cesarza Dioklecjana i jego współrządców: Galeriusza Maksymiana i Konstancjusza I. Szczególną nienawiścią do chrześcijan wyróżnił się Maksymian, władca wschodniej części Imperium Rzymskiego. Przybył on osobiście do Aleksandrii, by dopilnować realizacji prześladowczych edyktów. Jedną z jego ofiar miała być Katarzyna. Po pojmaniu była przymuszana do złożenia ofiary bogom. Odmówiła, wyznając wiarę w Boga Jedyne.

Wówczas cesarz zarządził dysputę między Katarzyną a pięćdziesięcioma tamtejszymi filozofami i retorami. Katarzyna pokonała swoich adwersarzy, udowadniając prawdziwość chrześcijaństwa, i doprowadziła wielu z nich do wiary w Chrystusa. Miała wtedy 18 lat. Cesarz rozgniewany obrotem sprawy skazał ją na tortury: smagano ją żyłami wołowymi tak, że jej ciało było jedną wielką raną; morzono ją głodem; łamano jej kości. Modlitwa Katarzyny sprawiła, że podczas miażdżenia kołem zstąpił anioł i spowodował, że rozpadło się ono w rękach kata. Na widok jej bohaterstwa w czasie znoszenia mąk miało nawrócić się kilkuset żołnierzy i oprawców. Ostatecznie wykonano wyrok śmierci przez ścięcie prawdopodobnie między rokiem 307 a 312. Modlitwa: Święta Katarzyno dawaj nam siłę do polemik z adwersarzami i znoszenia cierpień. Błogosław nam z wysokiego nieba.

Znalezione...

„Gdy mój współbrat, pracujący w muzułmańskim kraju, został zapytany w jednym z polskich kościołów, dlaczego będąc na Zachodzie, nie zaapeluje o międzynarodową obronę chrześcijan prześladowanych w jego kraju, powiedział: „Chrześcijanie zawsze byli prześladowani. To jest jedna z obietnic, jaką zostawił nam nasz Pan. Raczej wy powinniście zastanowić się nad sobą, bo jeśli nie jesteście prześladowani, to nie z nami, lecz z wami jest coś nie tak. My jesteśmy gotowi umrzeć za Chrystusa, a wy widocznie potrzebujecie jeszcze ewangelizacji”.

/Wojciech Żmudziński SJ/

Zamyśl się...

„Tu, na ziemi, świętość polega na tym, aby stale być radosnym i wiernie wypełniać nasze obowiązki”.

/Św. Dominik Savio/

Uśmiech

Zmarznięty turysta w górach: - Macie wrzątek? – Momy – mówi baba. Turysta chwyta za stojący obok kubek i krzywi się. – Znaczy się, panocku, już wystygł – uśmiecha się baba.

Coś dla ducha...

„O policzkach”

Co to jest policzek? Policzek jest częścią twarzy. Policzki są policzone: pierwszy i drugi. Pewna dziewczynka powiedziała mi, jak rozumie słowa Pana Jezusa: „Jeśli ktoś cię uderzy w jeden policzek, nadstaw mu drugi”: - Jeśli ktoś mnie uderzy w jeden policzek, to nie będę uciekała. Trochę poczekam i powiem: Teraz pocałuj mnie w drugi policzek. Policzki nie są do bicia, ale do całowania. Policzki mogą być kolorowe jak ptaki. Czasem białe po grypie, czasem różowe, kiedy ktoś biegnie co tchu, czasem brązowe jak kasztany, to znaczy opalone. Zazdrośnice podobno mają zielone. Policzki i uszy są najbardziej przyzwyczajonymi częściami ciała, bo tylko one się wstydzą i ze wstydu, kiedy robimy coś złego, czerwią się. Przede wszystkim policzki uśmiechają się. Żeby nie było policzków, nie byłoby uśmiechów.